



Paweł Barucha: Ministerstwo z dykty

Wiele się teraz mówi o patologiach systemu. Niestety kolejny już raz rządzący demonstrują brak woli naprawy, a wyciągnięte wnioski sprowadzają się jedynie do stwierdzenia, że wszystkiemu są winni lekarze.

To prowadzi do kolejnych patologii, czyli nowej ustawy i licznych rozporządzeń, szumnie nazwanych reformą, a sprowadzających się jedynie do uprzykrzania nam życia. Pacjenci nie skorzystają na tym nic a nic. Pieniądzy w NFZ nie przybędzie, chyba że uwzględniono w przychodach przyszłe kary za nieprzestrzeganie nowych przepisów.

Skutki „reformy” wcale nie są takie zupełnie nieznane. Umowy kontraktowe wygasną 31 grudnia. A co będzie, jeżeli duża część lekarzy nie zdąży podpisać nowych? Co się wtedy stanie z pacjentami? Pani minister Kęcka wpadła na genialny pomysł – to inny personel ma wykonywać pracę lekarza.

Więcej w "Gazecie Lekarskiej": [Paweł Barucha: Ministerstwo z dykty - Gazeta Lekarska](#)

